

KOMUNIKAT W SPRAWIE INFORMACJI O ZABÓJSTWIE CZCIGODNEGO SŁUGI BOŻEGO KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Z ogromną uwagą i wdzięcznością przyjęliśmy nowe informacje dotyczące osoby czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, podane 14 marca 2023 roku przez prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Karola Nawrockiego oraz zastępcę prokuratora generalnego, dyrektora Głównej Komisji ds. Ścigania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu Andrzeja Pozorskiego, o uzyskanych w wyniku śledztwa dowodach na otrucie, a tym samym na zabójstwo ks. Blachnickiego. Po 36 latach od śmierci czcigodnego sługi Bożego, która miała miejsce 27 lutego 1987 roku, wiemy zatem z całą pewnością o fakcie zabójstwa dokonanego na jego osobie.

Dlatego w imieniu wielu wiernych Kościoła w Polsce i w innych krajach, gdzie znana jest sława świętości ks. Blachnickiego, jako odpowiedzialni za proces beatyfikacyjny czcigodnego sługi Bożego, który od 1995 roku prowadzi Archidiecezja Katowicka, wyrażamy wdzięczność wobec Instytutu Pamięci Narodowej, a szczególnie wobec prokuratora prowadzącego śledztwo, za żmudną i wnikliwą pracę, która pozwoliła ustalić te niezwykle ważne fakty, dotyczące końca życia czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Już bowiem same te informacje pozwalają, aby w nowy sposób spojrzeć na świętość życia ks. Blachnickiego, potwierdzoną już przez Kościół poprzez papieski dekret o heroicznosci cnót z 30 września 2015 roku.

Niewątpliwie sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki był prześladowany za wiarę niemalże od początku posługi kapłańskiej. Pierwsze odnotowane działania władz komunistycznych i podległych im tajnych służb Urzędu Bezpieczeństwa wobec jego osoby miały miejsce już w 1954 roku, gdy ks. Blachnicki miał zaledwie 4 lata kapłaństwa. Jego bezkompromisowa postawa wiary realizowana przez 37 lat gorliwej posługi kapłańskiej nieustannie spotykała się z prześladowaniami i inwigilacją ze strony władz komunistycznych i służby bezpieczeństwa, z licznymi rewizjami, nękaniami, przesłuchaniami. Ksiądz Blachnicki za prowadzenie religijnej działalności trzeźwościowej w ramach apostolskiego dzieła o nazwie Krucjata Wstrzemięźliwości został w marcu 1961 roku osadzony przez władze komunistyczne w więzieniu w Katowicach. W tym samym więzieniu w czasie II wojny światowej jako 21-letni polski patriota, żołnierz Wojska Polskiego, działacz polskiej konspiracji niepodległościowej (wcześniej od czerwca 1940 roku więziony w obozie Auschwitz jako numer obozowy 1201) oczekiwał przez 135 dni w celi śmierci na wykonanie wyroku przez ścięcie.

W 1961 roku władze komunistyczne skazały ostatecznie ks. Blachnickiego za prowadzoną działalność na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata. W kolejnych latach ks. Blachnicki został pracownikiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i charyzmatycznym twórcą oazowego Ruchu Światło-Życie i innych dzieł apostoelskich. W tamtym okresie trwały nieustanne, wypływające z nienawiści do wiary prześladowania ze strony tajnych służb komunistycznych wobec jego osoby i dzieł religijnych, które niestrudzenie tworzył. Było tak również wówczas, gdy od końca 1981 roku w stanie wojennym, którego ogłoszenie zastało go za granicą, przebywał poza Polską, aż do samej tragicznej śmierci w wyniku otrucia w 1987 roku, a więc zaledwie 2 lata przed zmianami systemowymi w Polsce i całym bloku sowieckim. Warto dodać, że ostatnia sprawa zainicjowana i prowadzona przez służby komunistyczne przeciw ks. Blachnickiemu została zamknięta dopiero w 1992 roku – 5 lat po jego śmierci, 3 lata po zmianach systemu polityczno-społecznego w Polsce.

Można z całą pewnością powiedzieć, że całe życie i posługa ks. Franciszka Blachnickiego były nie tylko dojrzwaniem do heroiczności cnót, czyli świętości wyznawcy, ale również nieustannym doświadczeniem męczeństwa poprzez prześladowania i cierpienia, które ponosił z tytułu swej żarliwej wiary. W 1985 roku czcigodny sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki zapisał w czasie swojego pobytu w Rzymie, w bazylice św. Piotra, że w modlitwie powiedział Bogu, iż jest gotów „życie swoje oddać za Kościół i jego odnowę”. W świetle ostatnich informacji o jego zabójstwie wydaje się, że można powiedzieć, że Bóg tę modlitwę czcigodnego sługi Bożego przyjął dosłownie.

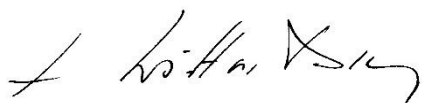
Oczywiście sprawa zabójstwa ks. Blachnickiego musi być poddana dalszemu badaniu, czekamy z wielką uwagą na kolejne wyniki rzetelnie prowadzonego śledztwa, aby później poddać sprawę ostatecznemu rozeznaniu Dykasterii do Spraw Kanonizacyjnych, z którą jesteśmy w kontakcie, i samego Ojca Świętego.

Jako odpowiedzialni za proces beatyfikacyjny czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zapraszamy wszystkich wiernych w Polsce i poza jej granicami, w tym szczególnie członków wszystkich gałęzi Ruchu Światło-Życie, dawnych i obecnych, którym bliska jest osoba czcigodnego sługi Bożego, do gorliwej modlitwy o rychłą beatyfikację ks. Blachnickiego i o cud – znak uzdrowienia za jego wstawiennictwem. Dzisiaj, 36 lat po jego śmierci, wydaje się, że ten „cud” się zdarzył. „Zbrodnia doskonała”, jaką było morderstwo na osobie sługi Bożego ks. Blachnickiego, została zdemaskowana i ukazana światu, pokazując bolesną, nieraz zapomnianą dzisiaj prawdę o latach komunizmu, gdzie tak wielu kapłanów było prześladowanych za wiarę nie tylko w czasach stalinowskich, ale także w latach osiemdziesiątych XX wieku, kiedy propaganda PRL-u głosiła normalizację stosunków między państwem a Kościołem.

Warto zauważyć, że przekazana w bieżącym roku informacja o zabójstwie ks. Franciszka Blachnickiego zbiegła się z dramatycznym czasem bolesnego ataku na osobę św. Jana Pawła II. Można powiedzieć, że w tym niezwykle trudnym okresie czcigodny sługa Boży ks. Blachnicki stanął po raz kolejny, już z drugiej strony życia, u boku swego przyjaciela i duchowego przewodnika, jakim był dla niego św. Jan Paweł II, aby przypomnieć, że czasy Polski Ludowej to dziesięciolecie prześladowania Kościoła. Trzeba o tym pamiętać, kiedy zaczyna się ukazywać obraz tamtej epoki na dokumentach opracowanych przez komunistyczne służby, dokonujące w bardzo wyrafinowany sposób opresji i prześladowania Kościoła, nie cofając się przed fizyczną eliminacją duchownych.

Gorliwie módlmy się o to, aby – jeśli jest to zgodne z wolą Bożą – jak najrychlej całemu Kościołowi i światu została ukazana świętość czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zarówno w wymiarze heroicznego cnót, jak i chwały męczeństwa. Za wzorem sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego módlmy się do Chrystusa Sługi, który „uniżył się aż po śmierć na krzyżu”, powtarzając wraz z Niepokalaną Służebnicą Pańską: „Bądź wola Twoja!”.

Czcigodny sługo Boży ks. Franciszku Blachnicki, wstawiaj się za nami!



Abp Wiktor Skworec
arcybiskup metropolita katowicki
odpowiedzialny za proces beatyfikacyjny czcigodnego słu. B. ks. F. Blachnickiego



Bp Adam Wodarczyk
biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej
postulator procesu beatyfikacyjnego czcigodnego słu. B. ks. F. Blachnickiego

Katowice, 24 marca 2023 roku,
w 102. rocznicę urodzin czcigodnego słu. Bożego ks. Franciszka Blachnickiego
VH V - 7/23